

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 18go Października 1867r. | **N^o 233.** | Lat **46.** | Dnia 6 (18) Października 1867r.

Piątek.

Rano ciepła st. 7, w połu: c. st. 10 | Wschód Słońca g. 6 m. 31
Wyso: wody st. 5 c. 11 (Ubywa). | Zachód „ „ 5 „ 59

Jutro, Śgo Piotra z Alkantary.

Wczoraj w kościele Śgo JÓZEFA Opieki, na Krak. Przedm., obchodzonym był z całą solennością odpust Błogosławionej MARJI MAŁGORZATY. W czasie Wotywy odprawionej przez JX. Borzewskiego, wykonaną została na chórze Msza J. K. Piotrowskiego, a znakomity wiolonczelista P. Szabliński, odegrał parę ustępów solo na swym instrumencie. Summę celebrował JX. Kanonik Dietrich, w czasie której słowo Boże głosił JX. Englisz. Amatorowie wykonali przy akompaniamencie na organie P. Jareckiego (ojca), na cześć tejże Mszę Moniuszki, na Graduale (solo wiolonczelista), Modlitwę Guonoda odegrał tenże P. Szabliński, na Offertorium Tercet z Oratorjum Elsnera, na Benedictus Modlitwę Teichmana (solo tenor), i na Agnus „Ave Maria“ Nowakowskiego (tenor i wiolonczella).

— Przez Najwyższy Rozkaz z dnia 25 Września, posunięci zostali za odznaczenie się w służbie: w kawalerji: Naczelnik osobnej Kancelarji przy Ober-Policmajstrze Warszawskim; liczący się w kawalerji armji, Rotmistrz Hłasko, na Majora, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach i w kawalerji armji; — w piechocie: Komisarze Policji Warszawskiej, liczący się w piechocie armji Podpułkownicy: Rydzewski i Raznatowski, — obaj na Pułkowników, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach i w piechocie armji, — wszyscy trzej ze starszeństwem od 30go Sierpnia r. b. — Mianowany, w piechocie: uwolniony ze służby, ze Sztabs-Kapitanów, z 26go Mohilewskiego pułku piechoty, w stopniu Kapitana, Niemczenko — Referentem w Zarządzie Warszawskiego Gubernjalnego Naczelnika Wojennego, z zaliczeniem do piechoty armji w poprzednim stopniu Sztabs-Kapitana. (Dz. War.)

— Jego Wysokość Xiążę Alexander Oldenburgski, raczył przyjechać z Lublina.

— Inspektor Szkół Miasta Warszawy podaje do wiadomości rodziców i opiekunów, iż zapis uczniów i uczennic do szkół Elementarnych Rządowych wyznania Mojżeszowego, w Warszawie i na Pradze, na półroczne pierwsze roku szkolnego 1867/8, odbywać się będzie w każdej respective szkole, w godzinach od 9ej do 12ej przed południem, poczynając od dnia 11 (23) do 13 (25) Października, regularny zaś wykład nauk z dniem 15 (27) tego miesiąca rozpoczętym zostanie. Nadmieniam przytem Inspektor, iż pobieranie nauk w rzezonnych szkołach jest bezpłatne. Pragnący więc uczęszczać, winni się zgłosić w czasie oznaczonym do zapisu, przy złożeniu dowodu odbytej ospy szczepionej. (Dz. W.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał Adjutant J. C. M. Tolleben, Inspektor Inżynierów i Jenerał Ma-

yor Fejchtner, Naczelnik Inżynierów z Lublina; Rz: R. St: Popow, z Kijowa; Mianowski, z Paryża; Konsul Jeneralny Cesarsko-Austrjacki w Warszawie, Hr: Ludolf, z Wiednia; — wyjechali: Rz: R. S.: Kitar, do Moskwy; Wierniewicz, do wsi Buchty.

— Dnia wczorajszego, 17go b. m., o godz: 8ej wieczorem, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI i otoczony licznem gromem Dzieci, Wnuków i Krewnych, BOGU odał ducha, w 82gim roku życia, Piotr Hr: *Lubiński*, Rzeczywisty Radea Stanu, Prezes Towarzystwa Dobroczyńności, b. Członek Rady Stanu, b. Prezes Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego. Exportacja zwłok, z ulicy Instytucyjnej Nro 1726 lit: K., do rogatki Wolskich, dla przewiezienia ich do grobów familijnych w mieście Wiskitkach, odbędzie się w Poniedziałek, dnia 21 b. m., o godz: 11tej z rana, na które pogrążeni w żalu Dzieci i Rodzina, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, zapraszają. (15,441.)

— Dziś w natłoczonym pobożnymi parafjalnym kościele Śgo ANTONIEGO, przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Ignacego *Dobrzyńskiego*. W głowach trumny, na katafalku umieszczonym był biust zmarłego mistrza, przez P. Herknera wykonany, a wieńcem laurowym przez Artystów, kolegów nieboszczyka ozdobiony. Mszę wielką żałobną celebrował JX. Jakubowski. Artysty opery wykonali „Requiem“ Cherubiniego, pod dyrekcją P. Quattrini i Marsz Żałobny utworu zmarłego, na śmierć Chopina skomponowany, pod przewodnictwem P. Adama Münchheimera.

— Jutro, o godz: 11ej rano, w Kościele parafjalnym Śgo ANTONIEGO, przy ulicy Senatorskiej, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Henryka *Markowskiego*, Urzędnika, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, na które pozostała Żona w nieobecności Synów, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. (15,417)

— Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Eleonory z Puchalskiej *Wilczkowskiej*, Wdowy po Rz: R. S., odbędzie się Nabożeństwo żałobne, w Kościele Śgo JÓZEFA Oblubieńca N. M. P., przy ulicy Krak.-Przedm.; o godz: 11ej rano, na które pozostała Rodzina, osoby życzliwe zaprasza. (15,392)

— Dnia 21 b. m., jako w bolesną rocznicę skonu ś. p. Jana *Niemirowskiego*, odbędzie się za spokój duszy jego, Nabożeństwo w Kościele PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO, przy ulicy Miodowej, o godz: 9ej z rana, na które, pozostała Żona zaprasza. (15,415)

— Marjanna *Rejczakiewicz*, Panna, przeżywszy lat 26, po długiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj rozstała się z tym światem. Pozostały Brat, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 4tej po południu, z Kościoła Śgo Ducha, przy rogu ulic Długiej i Freta, na cmentarz Powązkowski. (15,436.)

— W dniu 15 b. m., po długiej i ciężkiej chorobie, o godzinie 11tej z rana, zmarł Edward *Tchórzewski*, Pisarz Sądu Pokoju w Szydłowcu, lat 41 wieku liczący.

— Wczoraj zmarł ś. p. Michał *Krajewski*, majster bednarski, w wieku lat 48.

— Dnia 9go b. m. pochowane zostały zwłoki na cmentarzu Powązkowskim ś. p. Salomei z Bajerów *Riedel*, obywatelki miasta tutejszego, zmarłej zbyt weześnie, bo w 37 roku życia. Najlepsza żona, i matka 6-ga dzieci, pełna cnót niewiasta, osierociła skonem swym rodzinę, której była zaszczytem i pociechą. Ze ogólny szacunek wszystkich, którzy ją znali, posiadała, dowodem jest to, iż młodzież, która wykształcenie swoje winna jej mężowi, poniosła jej zwłoki na swych barkach wprost od kościoła parafjalnego Śgo ANTONIEGO, na miejsce wiecznego spoczynku. Cnotliwa matka, najzacniejsza niewiasto, kilka tych słów pożegnania składam ci na mogile; czuwaj duchem swym nad twojemi dziećmi, które w nieutulonym pozostały żalu, zwiększonym jeszcze strapieniem szanownego ich ojca. A. N.

— W tych dniach zmarli w W. X. Poznańskim, ś. p. Xiądz Franciszek Xawery Szulczyński, Proboszcz w Lechlinie pod Skokami; Krystyna z Koszowskich Tuchołka, w dobrach swych Nożynie, i Balbina z Dutkiewiczów Szulczewska, była dziedziczka Rowna.

— Wczoraj na trzeciej prelekcji, o „Wystawie Paryzkiej“, przez Pana Beneveniego, w Resursie Obywatelskiej, na korzyść Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności odbytej, liczna zgromadziła się publiczność, pomiędzy którą coraz więcej Dam przybywa. Prelegent przystąpił do obznajmienia słuchaczy z 2-gą grupą Wystawy Powszechnej, t. j., sztuk wyzwolonych. Wszystko co tylko ma związek ze środkami zmierzającymi do rozprzestrzenienia wiedzy człowieka, mieści się w tej grupie: drukarstwo i xięgarstwo, papier, oprawy, materiały malarskie i rysunkowe, zastosowanie rysunku i plastyki do różnych ozdób; fotografie, narzędzia muzyczne, medyczne, astronomiczne, przyrządy geograficzne i t. d. Opisał wszystkie powyższe podziały tej grupy. Wielką nagrodę za drukarstwo otrzymał P. Mame z Tours, którego zakład zatrudnia 3,000 robotników, mieści w sobie 40 maszyn i wydaje dziennie parę tysięcy tomików różnych dzieł. Za wyrób papieru otrzymały złote medale: fabryki Angielskie, Francuzkie i Pruskie. Grupa sztuk wyzwolonych przedstawia największą ilość badań i wniosków. Od skromnej początkowej szkółki dla dziewcząt, posiłkujących się elementarzami, aż do meterografu, narzędzia zbudowanego przez P. A. Secchi, wszystko do niej należy. Na wczorajszej zatem prelekcji, Prelegent z góry oświadczył, że na każdą klasę przypadnie kilka za ledwie minut czasu. Że jednakże umiał treściwie wszystko i jasno wyłożyć, to dowiodło zadowolenie słuchaczy, objawione przy końcu odczytu grzmiącym oklaskiem. Obok odczytu P. Beneveni okazywał słuchaczom niektóre edycje dzieł, pochodzących z ekspozycji Paryzkiej, które w tym celu udzieliła mu Xięgarnia Okońskiego; dalej fotografie różne, udzielone przez zakład PP. Klocha i Dutkiewicza i papier plan-

tes de mer, ze składu P. G. Arnholda i t. d. Interesująca była rzeczywiście wczorajsza prelekcja, na którą przeszło 200 osób zgromadziło się.

— Wczoraj o godzinie 9-tej rano Dr Adam *Helbich*, z powodu szczęśliwie ukończonego 50 roku zawodu lekarskiego, przyjmował życzenia od swoich kolegów i korporacji naukowych. Najprzód przybyli delegaci z Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego ze swoim Prezesem, Drem *Hoyerem*, na czele, i doręczyli jubilatowi dyplom na Członka Honorowego, potem wydział Lekarski Szkoły Głównej Warszawskiej z Dziekanem Drem *Tyrchowskim*, a w końcu redakcje pism lekarskich, których Dr *Helbich* od najdawniejszych lat był współpracownikiem; mianowicie z Redakcją Pamiętnika Lekarskiego przybyli z powinszowaniem: PP. Doktorzy: *Janusz Ferd.*; *Nowakowski* Redaktor główny, oraz Członkowie: *Belke*, *Chomętowski*, *Apte* i *Dorantowicz*; z Redakcji „Gazety Lekarskiej“, Professor *Girsztowt* i z Redakcji „Kliniki“ Dr *Dobieszewski*. Trzej ostatni mieli odpowiednie do okoliczności przemowy, które jubilata do łez rozczuliły.

— Pojutrze, u Izraelitów Święto drugorzędne Hoższanna Rabba (Święto Palmowe), zaś przez dwa dni następne Święta Szałasowe (ostatnie wolne).

— Wczoraj odbyła się próba czytana z komedji jedno-aktowej, wierszem, Kazimierza Kaszewskiego, p. n. „On będzie moim.“

— Wkrótce ma być przedstawionym nowy balet w 3ch aktach, a 5ciu obrazach, p. n. „Fiametta“, ułożony na naszą scenę przez P. Magri, baletmistrza przybyłego z Medjolanu.

— W sali „Harmonia“, ulica Długa, Nr 556, (Hotel Dückerta), w Niedzielę dnia 20go b. m., Wielki koncert, orkiestry pod dyрекcją P. Adolfa Sonnenfeld. Program zupełnie nowy, następujący: „Marsz Amazonek“, Cymratha; Uwertura „Waffenschmidt“, Lorsing; „Przy pięknym niebieskim Dunaju“, wale, J. Straussa, grany pierwszy raz na Wystawie Paryzkiej; na żądanie: „Ocknienie wiosny“, romans E. Bacha; „Wolny strzelec“, uwertura K. M. Webera; Aria solo, na klaryniecie, Bergsohna; „Tren żaloszny“, przez Schumana, (kwartet); „Z mego pamiętnika“, potpouri, Fausta, (po raz pierwszy); Uwertura „Feensee“, Auber; „Wieczorna rozrywka“, „Idylle“, przez A. Sonnenfelda; „Alea ogrodowa“, polka Bilsego; na zakończenie „Pocztyljon“, gallop, przez A. Sonnenfelda. Początek o godzinie 4ej. Wejście kop. 20. Biletów nabyć można aż do Soboty w wieczór, w xięgarni P. Ferdynanda Hösick, przy ulicy Senatorskiej Nr 496; a w dzień koncertu w kassie przy wejściu.

— W tych dniach Panna Józefa Royer, która w wystąpieniu na naszej scenie w „Lektorce“, tak sympatycznie przyjętą przez publiczność była, wyjeżdża do miasta Łodzi, dokąd przez Dyrektora tamtejszej trupy dramatycznej, zaangażowaną została.

— Było zapytanie w którymś z pism co się dzieje z „Ogrodnictwem“, dziełem P. Czepińskiego. Chociaż ze spóźnioną wiadomością przychodziemy, ale „mieux vaut tard que jamais.“ Ogrodnictwo Czepińskiego i Langiego, drukuje się w Krakowie, z powodu bytności w tem mieście P. Langie, który częścią literacką się zajmuje. Dla powodów, ani od wydawcy, ani też od autorów niezawisłych, druk idzie bardzo wolno, za-

Pewnie jednak możemy, że dzieło skończone będzie w końcu bieżącego roku, lub najpóźniej w Styczniu roku przyszłego. Co do treści, która przerobiona została starannie, do obecnych potrzeb i postępu ogrodnictwa, tudzież strony typograficznej, przeświadczeni jesteśmy, że książka odpowie wszelkim żądaniom publiczności. Cenę wydawca spodziewa się, iż będzie mógł nawet naznaczyć tańszą, od poprzedniego wydania. Pospieszamy więc o tem uwiadomić naszych czytelników, z których wielu tak niecierpliwie wydania pomienionego dzieła oczekuje.

— Wczoraj na placu Ujazdowskim, miało miejsce pierwsze przedstawienie linochodów George. W obec zebranych około dwóch tysięcy widzów, familia George, a mianowicie: syn, matka i ojciec, przeszli po linie w poprzecz placu Ujazdowskiego wyciągniętej, na której nawet mały Georg koziołki przewracał. Jakkolwiek wysokość, ani długość liny nie była zdaje się taką, jaką afisz ogłaszał, że względu jednak, że lina nie była wyprężoną, ale luźną, zręczność tych linochodów na uwagę zasługuje. Niemniej pies z gatunku znanego, owczarków, w przebieżeniu liny nadzwyczajnej zręczności dał dowody. Ćwiczeniami swemi Pan George zadziwił przedtem publiczność Paryżką, Londyńską, Konstantynopolitańską, niemniej Tyfińską, gdzie przechodził po linie w czasie ogromnej burzy przez rzekę Kurę, w wysokości 350 stóp, nad samym najbystrzejszym jej biegiem, dalej w Orle przechodził przez rzekę Okę, w wysokości 300 stóp, w Tule przez rzekę Upę, w wysokości 250 stóp, i w Grodnie przez rzekę Niemen, w wysokości 300 stóp.

— W Przyszłą Sobotę w Alkazarze (przy ulicy Królewskiej) benefis Panny *Leonie*.

— Pojutrze, o godzinie 10ej minut 41 zrana, przypada ostatnia kwadra księżycy.

— Dziś na rogach ulic porozlepiano uwiadomienie od Magistratu, o cenach, po jakich piekarze tutejsi w połowie bieżącego miesiąca, zadeklarowali chleb sprzedawać. Według tego uwiadomienia, ceny są od 12 do 13½ kopiejki za bochenek 3-funtowy.

— P. Mateusz *Zarzecki*, Artysta-Malarz, którego prace umieszczone na „Wystawie Paryżkiej“, wczoraj wyjechał do Paryża.

— Księgarnia G. Sennewalda, przy ulicy Miodowej Nr 481, otrzymała następujące Kalendarze Niemieckie na rok 1868: „Steffens Volks-Kalender;“ cena kop. 50. „Trewendt's Volks-Kalender;“ cena kop. 50. „Neuer Warschauer Kalender;“ cena k. 15.

— Do miasta Błonia, na miejsce ś. p. Zielińskiego, starszego felczera, udaje się z Warszawy P. Jan Stodulski, starszy felczer, człowiek zdolny, biegły w swoim zawodzie, i bardzo uprzejmy w obejściu ze swemi gośćmi, zwłaszcza z osobami, którym pomoc felczerska tak często bywa zalecaną przez PP. Doktorów. Wiemy jak miło jest, choćby przy najmniej bolesnej operacji chirurgicznej, widzieć w operującym, jak również w pomocnikach jego, pewien odcień współczucia, troskliwości, słyszeć zaspokajające słowo, nareszcie czuć się nieopuszczonym i po bratersku pielęgnowanym w ważniejszych chwilach choroby. Otóż wszyscy, którzy mieli w takich wypadkach sposobność bliższego poznania P. Jana Stodul-

skiego, pożegnali go z żalem, życząc pomyślności na dalszą drogę jego zawodu, a miastu Błoniowi winszując tak dobrego nabytku.

— W tych dniach zakład fotograficzny, od lat wielu przy ulicy Nowo-Senatorskiej istniejący, po niejkiej przerwie na nowo otwartym został, a to pod firmą Pana Nawrockiego.

— Na Krakowskim-Przedmieściu, w całej długości nowego ogrodu, a raczej skweru, zaczęto od wczoraj układać rury do gazu, i z tej przyczyny, omnibusy kolei żelaznej niedochodzą do zwykłej stacji, ale zatrzymują się naprzeciw Gmachu Poczтового.

— *Szanowny Redaktorze!* Posyłam ci z zesłanego wykopaliska Majkowskiego (w Gub. Kaliskiej), odnoszącego się do połowy XIgo wieku, najpiękniej dochowaną ozdobę, na podziw PP. Jubilerom, jako doskonałość roboty ręcznej tamtowiecznej, oraz amatorom starożytności na zamianę za jakibądź złoty numizmat, byle złoty. Może się znajdą chętni na tę zamianę. — B.

— Dnia 16-go b. m., o godzinie 11-tej w nocy, znaleziono 2 rachunki, przy ulicy Hożej i rogu Placu Ś-go Alexandra, na rsr. 148 kop. 35. Wiadomość o nich w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ kop. 55 dla Wincentego Szycha z trojgiem dzieci, pod Nrem 1632 zamieszkałego, z prośbą o westchnienie do BOGA za dalszą pomyślność i zdrowie dwudziestoletnich małżonków.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż 13 Paźdz.* — Kwestja Rzymska zaprzęta coraz bardziej umysły. Wyprawa krzyżowa do Rzymu już się rozpoczęła; pierwszy transport ochotników Papieżkich wyprawiony został 12go b. m. wieczorem z Tulonu do Civita-Vecchia. „Gazette de France“ powiada: „W Civita-Vecchia nie ma jeszcze gotowych fortyfikacji obronnych, zdolnych pomieścić 15 do 20,000 ludzi, którzy mieścić się będą w obozie oszańcowanym. Do tego obozu należy skierować się szybko.“ Wyrazy te podpisane są przez Karola Garnier, który należał, jak powiada „Siècle“, do liczby obrońców Gaety. Z drugiej atoli strony nadzieje, jakie stronnictwo władzy świeckiej Papieża pokładało w bezpośrednią interwencję Francji w Państwie Kościelnem, znikły prawie całkiem. Francja atoli nie zezwoli na jednostronne wdanie się Rządu Włoskiego, lecz nie będzie stawiać żadnych przeszkód powstaniu wewnątrz Państwa Kościelnego, lub też wystąpi przeciw takowemu nie inaczej, jak za porozumieniem się z Rządem Włoskim. Dość jest czytać artykuły „Patrie“ i „France“, ażeby przekonać się o dobrem porozumieniu pomiędzy Rządami Francuzkim i Włoskim. Fałszywą jest przeto pogłoska, szerzona tu dziś i znajdująca wiarę w niektórych sferach, że Rząd Włoski, jedynie na skutek silnych groźb z Paryża, powstrzymał się od posłania swych wojsk za granicę Państwa Kościelnego, i że Cesarz Napoleon wystósował do Króla Wiktora Emanuela list własnoręczny w tym duchu. Ci, którzy szerzą takie wiadomości, mają przewrotne wyobrażenie o położeniu rzeczy i o stosunkach istniejących pomiędzy Paryżem i Florencją. (Ind. Bel.)

TURCJA. *Kostantynopol, 12 Paźdz.*—Wielki Węzr Ali-Pasza przybył 4go b. m. do Kandji i kazał ogłosić amnestję. Wezwał on ludność Kandjocką do przysłania do Kanei po czterech deputowanych z każdego okręgu. dla naradzenia się z nimi. Powstańcy zaprotestowali urzędownie przeciw amnestji i upraszają o zamianowanie komissji śledczej międzynarodowej i o rozpisanie głosowania powszechnego.

(Nordd. Allg. Ztg).

MEXYK.—Ponowny wybór Juareza na Prezydenta ma wielkie szanse powodzenia. Podług najnowszych gazet Meksykańskich, tak terazniejsi jak i dawni żołnierze armji Escobedy, Regules'a, Corony, oraz prowincje północne, głosować będą za Juarezem, podczas gdy Porfirio-Diaz mieć będzie za sobą tylko prowincje południowe. Obecne postępowanie Rządu Meksykańskiego względem dawnych stronników Cesarstwa, odznacza się wielkiem umiarkowaniem. Dekret, stanowiący o konfiskacie majątku tych, którzy trzymali stronę Cesarza Maxymiljana, został cofnięty, dobra zaś skonfiskowane, zostały z małemi wyjątkami zwrócone dawnym posiadaczom. (Ind. Bel.)

Ostatnie Wiadomości.

Cesarz i Cesarzowa Francuzów, oraz Xiążę następca tronu, opuścili 15go b. m. zrana Biarritz i przybyli do St. Cloud następnego dnia, o 3 kwadransie na 2gą zrana. Tegoż dnia wieczorem miało odbyć się w St. Cloud, w obecności Cesarzowej, posiedzenie Rady Ministerjalnej.—Nuncjusz Papieżki doręczył 15go b. m. Margr. de Moustier okólnik Kard. Antonellego, o którym dzienniki wspominały już poprzednio.

„La Presse donosi, że Jenerał Lamarmora wkroczył już na terytorium Papieżkie, oraz że w Tulonie panuje wielka czynność.

Podług „Monitora“ Francuzkiego z 16go b. m. wiadomość o porażce doznanej przez wojsko Papieżkie, nie jest niczem innym, jak tylko odmiennym opisem bitwy stoczonej pod Monte-Libreti, która była z resztą w ciągu kilku ostatnich dni jedyną utarczką pomiędzy wojskami Papieżkiemi a Garibaldeczykami. Mianowicie żołnierze Papieżcy, w liczbie 90ciu, jak powiada dalej „Monitor“, którzy rozprężyli 300 Garibaldeczyków, zostali następnie sami odparci, albowiem bandy ochotników otrzymały posiłki z powodu że prawdopodobnie strzeżonych granic, tak iż bandy doszły do wysokości 800 ludzi. Wojska Papieżkie cofnęły się w należyty porządku; miały one 10 rannych i prowadziły z sobą 15 jeńców. Straty Garibaldeczyków miały być bardzo znaczne. We Florencji obiega pogłoska, że Menotti Garibaldi został ciężko ranny.

„Wiener Abendpost“ ogłasza list Cesarza Austrjackiego do Kardynała-Arcybiskupa Rauschera; w liście tym, będącym odpowiedzią na adres Arcybiskupów i Biskupów Niemiecko-Austrjackich, Cesarz zaleca tym ostatnim umiarkowanie i ducha pojednawczego.

(Nordd. Allg. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Paryż, 17 Paźdz. — „Patrie“ ogłasza gwałtowny artykuł, obwiniający jawnie Rząd Włoski, o dawanie poparcia powstaniu Rzymskiemu i wzywający tenże

Rząd, pod zagrożeniem interwencją, do energicznego przestrzegania konwencji Wrześniowej.

— *Fraszka.*—Chłop zabił siekierą psa, który go chciał ukąsić. Właściciel zabitego, zawezwał za bójcę przed sędzię, który go zapytał: „dla czegoż nie nadstawił psu trzonka od siekiery, zamiast zabić go zaraz ostrzem?“ „Ba!“ odpowiedział chłop, „bylbym nadstawił trzonek, gdyby mnie pies chciał być ugryźć ogonem a nie zębami.“



WINOGRONA Badeńskie,
umyślnie dla kuracji forsowane, nadeszły do handlu **Ant. Stepkowskiego.** (15,203)



OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE z FLENSBURGA,
codzień świeże w Handlu **Ant. Stepkowskiego.** (14,444)



OSTRYGI OSTENDZKIE,
wyborowe, nadeszły do Handlu **Ant. Stepkowskiego.** (14,445)

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: *Po dwóch latach.* — *Doktor Medycyny.* — 37 *sous.* — Jutro: *Rodzina Benoitonów.*

TEATR WIELKI.

Jutro: *Robert Djabel.*

W **Restauracji** Pana Jasińskiego, wprost Kościoła Sgo Alexandra; codziennie grywa doborowy **Kwintet.**

Przyjechali do Warszawy:

Pągowski Michał, ob: z Iwangerodu; Tomaszewski Józef, ob: z Łukowa.

Wyjechali z Warszawy: Papke Alexander, ob: do Mięknego; Witkowski Tomasz, ob: do Lublina.

Przyjechali z za granicę: Cybulski Tadeusz, i Grabowski Jan, ub: z Wiednia.

Wyjechali za granicę: Rentel Józef i Romanowski Wład., Fabrykanci do Paryża. (D. W.)

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 18 Października 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano	Placono
Pół imperjały rossyjskie rs. 5 k. 98.		
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 42.		
Obliży skarbowe 100 rs., (oprócz kup):	72 50	72 —
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	79 —	78 50
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	68 8	67 75
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . . .	56 50	56 17
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	114 50	114 —
„ „ „ z r. 1866,	107 50	107 —
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860.	77 25	76 75
Akcje Drogi żel: War.:Wied: za szt.,	— —	— —
Akcje Drogi żel: Warsz.:Bydgoskiej,	53 —	52 —
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn.,	111 50	— —
Akcje Drogi żelaznej Warsz.:Teres.,	82 —	— —
Akcje Fabryczno-Łódzkie	81 —	— —

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 128^o/₁₀₀
Od Listów likwidacyjnych k. 153^o/₁₀₀.

Ceny Targowe Warszawskie.—D. 17 Październik. placono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kop. 19 do rs. 9 k. 75 żyta od rs. 6 kop. 50 do rs. 6 k. 60; owsa od rs. 2 kop. 85 do rs: 3 kop. — gryki od rs. 4 kop. 20 do rs. 4 k. 50; kartofli od rs: 2 k. — do rs 2 k. 10.

Okowity placono dnia 17 Października za wiadro od rs: 4 k. 14, do rs 4 k. 19; za garniec od rs. 1 k: 35 do rs: 1 k: 36.